

Tarcze ochronne

Oryginał angielski © 2001 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Ostatnio, członek forum FranzBardonMagi przeszukał archiwa w poszukiwaniu mojego starego postu na temat tarcz ochronnych, lecz bezskutecznie. Więc zamieszczam post na temat tych tarcz, który jest nawet zatytułowany „Tarcze ochronne”. Oferuję go w nadziei, że będzie go można później odszukać w archiwach. Przepraszam za jego długość!

Pierwszą rzeczą do powiedzenia w tym temacie jest to, że nie należy popadać w paranoje, zwłaszcza jeśli podąża się tak zrównoważoną ścieżką jak ta nakreślona przez Bardona. Wszechświat NIE chce cię dopaść! ;-). Wiele osób myśli, że niebezpieczeństwo czai się za każdym rogiem, gdy podąża się ścieżką magii, lecz nie jest tak – chyba, że tego zawsze oczekujesz we własnej głowie. Chodzi o to, że kiedy nastawisz się na ciągłe trudności, to właśnie będą one do ciebie przyciągane, lecz nie ma to nic wspólnego z podążaniem ścieżką magii.

Zatem podczas pracy z tarczą ważne jest, by trzymać się z daleka od skłonności do paranoi. Tarcza nie jest rzeczą, która powinna służyć jedynie łagodzeniu twojego strachu; ma to być rzecz, która wzmacnia twoją pewność siebie.

Nie można uniknąć nieuniknionego, więc jeśli myślisz, że tarcza ochronna na zawsze będzie trzymała cię z dala od napotykania nieprzyjemnych doświadczeń, to się mylisz. Nawet najsilniejsza tarcza nie ochroni cię przed karmicznymi konsekwencjami własnych działań.

Tarcza może ochronić cię od nieosobowych, zabłąkanych wpływów oraz wpływów, które są kierowane na ciebie przez innych. Podczas gdy to drugie jest rzadkie, to pierwsze jest dość powszechne. Na przykład, kiedy przechodzisz przez swój dzień, to z pewnością napotkasz podle nastroje innych czy też emocjonalne pozostałości obecne w szczególnych miejscach etc. Odpychanie tych wpływów jest tym, w czym tarcza jest najbardziej skuteczna.

Filozofia (jakość), która leży u podstaw tarczy, jest ważna. Osobiście preferuję tarczę, która alarmuje mnie przy każdym nadchodzącym bądź obecnym w danym miejscu negatywnym wpływie i następnie daje mi wybór: albo go wpuścić, albo całkowicie odrzucić. Możemy nauczyć się wielu ważnych lekcji od naszych spotkań z negatywnymi siłami i nieprzyjemnymi okolicznościami, więc unikanie ich, całkowicie mija się z celem. Byłoby to jak przeżywanie swojego życia z głową zakopaną w piasku – strasznie ciężko jest oddychać i omija cię tak wiele rzeczy, które dzieją się dookoła ciebie. ;-)

Wpływy, przed jakimi może ochronić cię tarcza, są w swej naturze mentalnej i/lub astralnej gęstości, zatem tarcza jest złożona z podobnego materiału. Najlepszą jest tarcza oparta na energii ORAZ zaimpregnowana konkretną ideacją, stworzoną ideą. Dodatkowo taka tarcza może ochronić cię od wielu fizycznych szkód, gdyż wznosząc mur, przez który nie mogą przejść mentalne i astralne wpływy, unikasz fizycznych konsekwencji tych sił. Lecz ponownie, jest to skuteczne dopóki te konsekwencje nie są natury karmicznej.

Istnieją trzy podstawowe rodzaje tarcz, jakie teraz omówię:

- 1) ściągnięcie w dół Światła Kether;
- 2) otoczenie się energią witalną;
- 3) praca z akaszą.

1) Użycie Światła Kether

Przez to określenie mam na myśli każdą tarczę, która stosuje energię (Światło) ściągniętą z „góry”. Przykładem tego jest ćwiczenie „Środkowego filaru” (*Middle Pillar*) z tradycji Złotego Brzasku albo Różanego Krzyża. Oba efektywnie ściągają w dół energię z wyższego źródła niż indywidualne i używają jej do ochrony osoby.

Można to oczywiście zrobić w mniej formalny sposób. Można na przykład ten sam efekt uzyskać poprzez samą wizualizację.

Przed zaangażowaniem się w jakikolwiek rodzaj tarczy powinno zastosować się odpędzenie negatywnych wpływów. Czy wykona się to poprzez rytuał taki jak „Mniejszy rytuał odpędzający pentagramu” (LBRP – *Lesser Banishing Ritual of Pentagram*) z tradycji GD, czy poprzez inne magiczne środki – to nie ma wielkiego znaczenia, bo ważne jest, by to zrobić. Prosta wizualizacja również wystarczy. Jest to konieczne, gdyż nie opłaca się przywiązywać jakiegokolwiek negatywności do siebie wewnątrz tarczy, jaką będziesz uważnie tworzył. Dużo mądrzej jest owinać swoją tarczę dookoła oczyszczonej przestrzeni.

Tworząc tarczę z wyższego Światła, zawsze powinno ono schodzić z nad twojej głowy i powoli obracać się wokół całego twojego ciała, od głowy do stóp. Światło powinno schodzić w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara (tj. zaczyna się od twojej lewej strony i obraca z przodu do prawej strony, a potem z tyłu do lewej strony etc.). Twoja tarcza powinna utrzymać stały, okrężny czy też spiralny ruch.

Twoja tarcza MUSI być zaimpregnowana jej podstawową ideą. Konkretnie: aby chroniła cię w sposób, jaki chcesz, i aby utrzymywała się tak długo, jak tego sobie życzysz.

O ile nie ustanawiasz bardzo krótkotrwałej tarczy, to będziesz musiał zaaranżować jej odnawianie. Można tego dokonać na dwa podstawowe sposoby:

- 1) Możesz utrzymać jej połączenie z jej źródłem.
- 2) Możesz odłączyć ją od źródła i skierować na odnawianie się z uniwersalnego zbiornika Światła.

Preferowane jest to drugie rozwiązanie.

2) Użycie energii witalnej

Używam tego sposobu do mojej stałej tarczy, gdyż jest on najbardziej wszechstronny i najłatwiejszy do utrzymania. Poprzez „energię witalną” rozumiem to, co Bardon opisuje w drugim kroku IIIH.

Z mojego doświadczenia wynika, że najlepszą postacią energii witalnej do stworzenia tarczy nie jest złocisto zabarwiony jej rodzaj, lecz czysty biały. Zdaje się on mieć mniej pokrewieństwa z ludzkim ciałem, a zatem nie przeszkadza on nerwom, gdy otacza ciało przez dłuższy okres. Jednakże należy zauważyć, że tworzenie tarczy z energii witalnej nie jest tą samą rzeczą co akumulacja energii witalnej, gdyż tutaj nie przenika się nią całego ciała.

Początkowa procedura jest następująca:

Usiądź wygodnie, połóż się bądź stań wyprostowany i całkowicie zrelaksuj swoje ciało od głowy do stóp. Odpędź wszelką negatywność ze swojego umysłu i ciała i skoncentruj się na uczuciu harmonii.

Ściągnij energię witalną, aby otaczała całe ciało. Nie pozwól jej przeniknąć ciała, a jedynie otoczyć je. Jeśli jesteś w stanie, skondensuj energię witalną w wysokim stopniu.

Teraz wpraw energię witalną w ruch i pozwól jej obracać się zgodnie z ruchem zegara, jak wcześniej. Upewnij się, że otacza ona całe ciało, nawet pod podeszwami stóp.

Następnie musisz zaimpregnować ją swoją ideacją. Nadaj jej określony cel.

I ostatecznie, zaaranżuj jej trwanie. Tutaj masz wiele możliwości. Sugeruję, byś połączył ją z uniwersalnym zbiornikiem energii witalnej, kierując ją, by stale odnawiała się ze swego źródła. Jeśli tego nie wykonasz, to rozpadnie się, gdy skierujesz swoją uwagę z dala od niej.

Jeśli chodzi o sam czas trwania tarczy, to możesz uczynić ją stałą albo sprawić, by materializowała się jedynie wtedy, gdy o niej myślisz, albo cokolwiek pomiędzy tymi dwoma. Nie zapomnij, że zawsze możesz potem zmienić zdanie i zmodyfikować ją, by lepiej pasowała do twoich potrzeb.

Kiedy już zajmiesz się tymi rzeczami, to albo możesz wrócić do swojej normalnej, codziennej świadomości, albo możesz iść dalej. Jeśli zatrzymasz się tutaj, to poświęć okazjonalnie chwilę, by poczuć swoją tarczę. „Dalszy” krok wymaga trochę więcej treningu niż ta prosta procedura.

Pierwszym „dalszym krokiem” jest rozszerzenie swojej tarczy na ciało astralne. Wykonuje się to, wyczuwając najpierw wymiary swojego ciała astralnego, a następnie tworząc taką samą tarczę energii witalnej, jaką robiłeś dla ciała fizycznego. Mają tutaj zastosowanie te same reguły jak rotacja energii witalnej, impregnacja swoją wybraną ideą, odnawianie i czas trwania. Zakończ ten krok, łącząc swoją fizyczną tarczę ze swoją tarczą astralną.

Ostatnim „dalszym krokiem” jest wzniesienie tarczy dookoła ciała mentalnego. Procedura jest dokładnie taka sama, poza tym, że musisz wyczuć wymiary swojego ciała mentalnego. Mają tutaj zastosowanie wszystkie poprzednie zasady. Kończysz operację, łącząc swoje trzy tarcze razem, by działały w zjednoczeniu.

Tak jak powiedziałem wcześniej, stosuję ten rodzaj potrójnej tarczy dla mojej własnej, stałej tarczy. Moją podstawową ideą jest to, że ta tarcza ostrzeże mnie o WSZELKIM nadchodzącym wpływie. To daje mi dowolną możliwość albo przyjęcia, albo odrzucenia tego.

Najczęściej jestem rzadko świadomy swojej tarczy. Lecz kiedy wchodzę w sytuację czy przestrzeń, którą podejrzewam o to, że będzie wypełniona zabłąkanymi wpływami, nieprzyjemnej lub niechcianej natury, to po prostu skupiam się na swojej tarczy i już jest, gotowa i działająca.

Dopóki nie doszedłem do perfekcji w podłączaniu tarczy do uniwersalnego zbiornika energii witalnej, to musiałem ją okresowo odnawiać. Sugeruję, by okresowo sprawdzać stan swojej

tarczy, zwłaszcza na początku. Gdy będziesz pracował z tworzeniem tarczy, ten proces odnawiania stanie się coraz łatwiejszy i znacznie szybszy, a ostatecznie, niepotrzebny.

Jeśli chcesz, to możesz ten rodzaj tarczy związać z fizycznym obiektem i/lub wymawianym zwrotem. Na przykład moja potrójna tarcza jest związana z trzema obrączkami na małym palcu, które zawsze noszę: moja fizyczna tarcza jest związana z prostą srebrną obrączką; tarcza astralna - ze złoto-żółtą; a mentalna - z nie tak prostą, białą-złotą. By zapalić tarczę do jej największej mocy, wszystko, co muszę zrobić, to dotknąć tych obrączek.

Związałem moją tarczę również z prostym zwrotem, którego nauczyłem się podczas mojej nauki Wicca. To zdanie to: „Wyrzucam wszelką negatywność [odpędzanie] i w jej miejsce tworzę harmonię [błogosławieństwo]. Przywołuję prawo trzech [tutaj zapalane są trzy części mojej tarczy] i tak jak chcę, niech stanie się”. (*I cast out all negativity and in its place let harmony be. I now invoke the law of three and as I will, so mote it be.*)

Bardzo polecam ten rodzaj tarczy z energii witalnej dla wszystkich studentów IIIH. Nie przeszkadza ona w treningu i pozwoli uchronić cię od krzywdy. Oczywiście największą ochroną przed szkodą jest osiągnięcie równowagi elementów, więc nigdy nie można zakładać, że sama tarcza ją zastąpi.

3) Używanie akashy

Jest to bardziej „zaawansowana” technika, która wymaga wielkiej znajomości akashy. Służy ona również trochę innej funkcji niż poprzednie dwa rodzaje tarcz. Tutaj największą korzyścią jest unikanie negatywnych wpływów, które są skierowane konkretnie na ciebie. Oferuje również ochronę przed tymi nieznośnymi, zabłąkanymi wpływami, lecz ten, kto jest w stanie pracować z akashą w ten sposób, jest już generalnie odporny na takie wpływy.

Tak jak wcześniej, ta technika jest bezużyteczna przy próbie uniknięcia swojego długu karmicznego. Jest tak dlatego, że karma mieści się w akashy, zatem NIE MA ucieczki od własnej karmy.

Szczegóły tej techniki są bardzo trudne do opisanego dla osoby, która nie ma żadnej znajomości akashy, a dla osoby, która rozumie akashę, każde wytłumaczenie, jakie bym podał, byłoby niepotrzebne, więc nie będę wchodził w szczegóły. Zamiast tego, będę mówił jedynie ogólnie – mam nadzieję, że nie za bardzo enigmatycznie!

Generalnie, ta technika dotyczy owijania się akashą, lecz nie owija się tutaj ciała. Enkapsuluje się tutaj konkretny poziom istnienia. Nazywam ten poziom „koralikami i nitkami”, gdyż tak go postrzegam. „Nitka” to indywidualna linia życia, a „koralik” to obecna chwila indywidualnego wcielenia. Innym, odpowiednio opisującym terminem, mogłoby być „kulki i pręty”.

Na percepcyjnym poziomie w tej sferze, nadchodzące wpływy są widoczne jako nitki bądź linie, które przecinają indywidualną kulę/koralik pod kątem innym niż indywidualna linia życia. Stopień kąta wskazuje doczesny związek nadchodzącego wpływu. Na przykład, jeśli wpływ przecina się horyzontalnie (indywidualne linie życia biegną wertykalnie), to pochodzi od bardzo niedawnego źródła. Lecz kiedy wpływ przecina się pod prawie wertykalnym kątem, wtedy wpływ jest bardzo stary i może być natury karmicznej.

W każdym bądź razie, jeśli jesteś w stanie odnaleźć to „miejsce”, to odnajdziesz znaczenie moich słów.

Na początku możliwe jest objęcie własnej kuli/koralika akashą, lecz z czasem staje się możliwe obejmowanie również pręta/nitki. Ostatecznie możliwe jest nawet obejmowanie koralików i nitek innych, a zatem zapewnienia im podobnego stopnia ochrony.

Oto jak to działa:

Obejmując siebie, na tym poziomie, przy pomocy akashy, to w efekcie usuwasz się jako cel od jakiegokolwiek nadchodzącego wpływu. Kiedy taki wpływ nie odnajdzie celu, rozpada się. Zatem ten rodzaj tarczy NIE JEST odbiciem siły, ani nie jest rodzajem lustrzanej tarczy „powrotu do nadawcy”. Zamiast tego, całkowicie i permanentnie rozkłada nadchodzącą moc, a oryginalna energia stojąca za tą siłą jest absorbowana przez nierozróżniony magazyn surowej energii.

Polecam ten rodzaj ochrony jako niezbędny dla każdego maga wykonującego bardzo zaawansowaną pracę, zwłaszcza dla tych, których praca ze swej natury wyzwała silnie negatywną, przeciwną reakcję od osób, które są, ze względu na swą naturę, skłonne do takich reakcji na skrajnie silną pozytywną pracę.